

Sygn. akt III C 610/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie – Wydział III Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Małgorzata Janik-Białek

Protokolant: stażysta Paweł Nowotko

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2019 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa- Aresztowi Śledczemu w S.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa- Aresztu Śledczego w S. kwotę 2.400 (dwóch tysięcy czterystu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Małgorzata Janik-Białek

UZASADNIENIE

(w postępowaniu zwykłym)

M. K. pozwem złożonym dnia 30 kwietnia 2015 roku wywiódł powództwo przeciwko Skarbowi Państwa -Aresztowi Śledczemu w S. o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 20.000 zł oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu wg. norm przepisanych.

U uzasadnieniu powyższego żądania powód wskazał, że przebywał w pozwanym areszcie śledczym w okresie od 20 stycznia 2014 r. do 20 listopada 2014 r. (10 miesięcy). Przez ten okres przebywał w różnych celach wraz z innymi współosadzonymi, których liczba również była zmienna. Przez pewien czas powód przebywał w celi z taką ilością osób, że na jednego osadzonego przypadało jedynie ok 1 m² przestrzeni. Poza tym, cele te niemalże co pół godziny były prześwietlane, co uniemożliwiało powodowi wypoczynek, jego sen był bowiem co chwilę celowo przerywany przez strażników. Nadto, w niektórych celach oprócz krat w oknach zamontowano również blindy, które znacznie ograniczały dopływ światła co wewnątrz celi. Nie bez znaczenia jest również bardzo zły stan techniczny cel, jak również ich wyposażenia. Wszystkie powyższe dolegliwości naruszyły dobra osobiste powoda, przede wszystkim w postaci godności, zdrowia, prawa do prywatności i intymności. Powód przebywając w zaludnionych celach czuł się bardzo skrupowany. Będąc pozbawiony nocnego wypoczynku, jak również mając ograniczony dostęp do światła dziennego – powód zaczął odczuwać dolegliwości zdrowotne, jak chociażby zawroty głowy. Powód zgłaszał skargi na opisane powyżej działanie pozwanej, jednak okazały się one bezskuteczne.

Powód wskazał, że osoba pozbawiona wolności nie może być poddana nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i winna być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Traktowanie humanitarne musi uwzględniać minimalne potrzeby każdego człowieka, z uwzględnieniem przeciętnego poziomu

życia w danym społeczeństwie i wymaga od władzy publicznej pozytywnych działań w celu zaspokojenia tych potrzeb. Po stronie władz publicznych istnieje zatem obowiązek zapewnienia osobom odbywającym kary w zakładach karnych odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Powyższy przepis stanowiąc, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego powinna wynosić nie mniej niż 3 m² wyraża jednocześnie regułę, która ustanawia minimalny standard, a odstępianie od niego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo i to na ściśle określonych w przepisach prawnych zasadach.

Powód nadmieniał, że oczywistym jest, że w celi znajdować się muszą elementy wyposażenia w postaci mebli, czy urządzeń sanitarnych. Szczegółową regulację w zakresie wyposażenia cel mieszkalnych w sprzęt kwaterunkowy zawiera rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Zgodnie z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia każda cela w zakładzie karnym powinna być wyposażona w łóżko koszarowe - odpowiednio do ilości osadzonych w celi, wkład do łóżka, stół więzienny mały lub duży, szafkę więzienną małą lub dużą, taboret więzienny, półkę na przybory toaletowe, lustro, miednicę plastikową do prania ręcznego, wiadro plastikowe na śmieci. Oczywistym jest także fakt, iż obecność tych elementów w istotny sposób ogranicza możliwość pełnego korzystania z pomieszczenia, innymi słowy - istotnie ogranicza przestrzeń życiową osoby przebywającej w celi. W związku z tym powód wskazał, iż racjonalne wydaje się być stwierdzenie, że określając rzeczywistą przestrzeń przypadającą w celi na osobę należy brać pod uwagę przestrzeń, z której faktycznie można korzystać, tj. nie ograniczoną sprzętem kwaterunkowym. Do przestrzeni tej nie sposób zatem wliczać powierzchni zajmowanej przez wskazane powyżej przedmioty i urządzenia. Taką interpretację w ocenie powoda potwierdza brzmienie art. 110 § 2 k.k.w., który stanowi o powierzchni „w celi” przypadającej na jedną osobę, nie zaś o „powierzchni celi”. Nadto z § 4 ust. 4 zarządzenia nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych wynika, że do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się wnęki okiennej i grzejnikowej oraz wydzielonych kąciołów sanitarnych. Zawarte w cytowanym powyżej zarządzeniu przepisy potwierdzają w ocenie powoda zasadność tezy, iż należy brać pod uwagę nie tyle, co wymiary celi, a przestrzeń, z której można w sposób rzeczywisty korzystać, a więc rzeczywistą przestrzeń życiową osoby osadzonej w celi. Odnosząc się do okoliczności związanych z uniemożliwieniem powodowi ciągłego i nieprzerwanego wypoczynku nocnego (co najmniej 8 godzin), powód wskazał, że uprawnienie to wynikające z art. 112 § 1 kkw zostało przez pozwaną ewidentnie przekroczone. Stan cel, w których przebywał powód nie odpowiadał standardom, w jakim wykonywana powinna być kara pozbawienia wolności. Cele te były zawilgocone i brudne. Niemalże wszystkie sprzęty, które się w nich znajdowały były stare i zniszczone. Co istotne, w niektórych celach, ze względu na zamontowanie w oknach blind, był mocno ograniczony dostęp światła.

Powód wskazał również, że w związku z osadzeniem w Areszcie Śledczym w S. doznał szkody niemajątkowej w postaci nie tylko pogorszenia się jego stanu zdrowia, ale i uszczerbku psychicznego w związku z odbywaniem kary w niehumanitarnych warunkach, bez poszanowania jego godności i prawa do intymności. Mając to na uwadze powód domaga się zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. w kwocie 20 000,00 zł, gdyż w jego ocenie kwota ta winna zrekompensować mu doznaną krzywdę wywołaną bezprawnym działaniem pozwanej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 września 2019 r. pozwany Skarb Państwa- Areszt Śledczy w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego strona pozwana wskazała, iż poza sporem pozostaje fakt, że powód M. K. - w okresie wskazanym w pozwie przebywał w Areszcie Śledczym w S. od dn. 31.01.2014 r. do dn. 20.11.2014 r. jako tymczasowo aresztowany zgodnie z rozmieszczeniem przedstawionym w tabeli zawartej w odpowiedzi na pozew. Dalej pozwany wskazał, że roszczenie powoda nie zostało w żaden sposób udowodnione, a jego wywody są o dużej dozie ogólności. Pozwany podkreślił, że samo twierdzenie powoda nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227

k.p.c.), tj. poddanie go przez okres izolacji niezgodnemu z prawem, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu, wynikającemu z niezapewnienia humanitarnych warunków izolacji, powinno być udowodnione przez powoda, który z tego faktu wywodzi dla siebie skutki prawne (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że wszelkie jego działania podejmowane wobec powoda były w pełni legalne i praworzędne, a zachowanie funkcjonariuszy i pracowników pozwanego wobec powoda nie budziło najmniejszych zastrzeżeń. Areszt Śledczy w S. potrzeby socjalno - bytowe osadzonych takie, jak wyposażenie celi w meble, urządzenia sanitarne, dostarczane osadzonym środki higieny osobistej, odpowiednie wyżywienie, dostęp do usług medycznych, realizował zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Strona pozwana argumentowała, że po przybyciu do pozwanego powód został poinformowany o przysługujących mu prawach i ciążących na nim obowiązkach oraz umożliwiono mu zapoznanie się z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.08.2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności i ustalonego porządku wewnętrznego. Działalność resocjalizacyjna pozwanego uwzględniała normy prawne dotyczące prowadzenia działań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Przebywając w Areszcie Śledczym w S. powód miał zapewnioną odpowiednią i praktycznie całodobową opiekę medyczną - podstawową i specjalistyczną (na terenie Aresztu Śledczego w S. funkcjonuje szpital więzienny), psychologiczną i wychowawczą. Powód swój wolny czas mógł spędzać korzystając z: codziennych jednogodzinnych spacerów, indywidualnych zajęć kulturalno - oświatowych, w tym: spotkań z ciekawymi ludźmi, konkursów artystycznych, mógł również korzystać z bogatych zbiorów biblioteki (blisko 9 tys. szt. woluminów), codziennej prasy, gier planszowych, z programów, pogadarek i konkursów emitowanych przez radiowęzeł zakładowy, mógł uczestniczyć w posługach religijnych bądź w zajęciach K. Modelarskiego oraz Klubu (...). Dodatkowo, za zgodą dyrektora, powód mógł posiadać w celi odbiornik telewizyjny i radiowy. Powód zgodnie z przepisami k.k.w. był uprawniony do składania wniosków, skarg i prośb do organów właściwych do ich rozpatrzenia. Przebywając w Areszcie Śledczym w S. powód złożył jedną skargę na zbyt częste kontrolowanie celi mieszkalnych w porze nocnej i uniemożliwianie snu w porze dziennej, przy czym została ona uznana za nieuzasadnioną. Powód w ogóle nie skarżył się na osadzenie w przeludnionej celi, złe warunki bytowe czy niewłaściwą opiekę medyczną. Powód miał zapewniony codzienny kontakt z wychowawcą podczas wizytacji celi mieszkalnych. Miał wówczas możliwość zgłoszenia swoich spraw, mógł również zgłosić się na indywidualną rozmowę z wychowawcą. Pozwany nadmienił, że podczas pobytu u pozwanego powód tylko jeden raz zgłosił się na indywidualną rozmowę z przedstawicielem kierownictwa pozwanego, tj. z pracownikiem D. Kwatermistrzowskiego w sprawie nie będącej przedmiotem pozwu. Nikomu nie zgłaszał, jakoby doznawał cierpienia fizycznych i psychicznych związanych z przebywaniem w celach przeludnionych, mimo iż wielokrotnie miał po temu okazje - podczas codziennych wizytacji celi przez wychowawców, comiesięcznych wizytacji celi przez dyrektora, cotygodniowych wizytacji celi przez kierowników poszczególnych działów, oraz innych - osób wizytujących pozwanego, wizyt u lekarza, itp. Przebywając u pozwanego powód miał możliwość skorzystania z konsultacji psychologicznych, przy czym nie wyrażał takiej woli. Warunki bytowe, w jakich przebywał powód, były co najmniej zadowalające. Celi mieszkalne, w których powód przebywał były wieloosobowe. W celach tych były urządzenia sanitarne takie, jak: miska ustępowa, spluczka, umywalka z bieżącą zimną i ciepłą wodą, półka, szafka oraz lustro - w kącie sanitarnym. Wszystkie kącie sanitarne w były zamykane i trwale oddzielone od reszty pomieszczenia ścianami do pełnej wysokości celi, co gwarantowało poszanowanie intymności, a ich stan techniczny był dobry. Powierzchnia kącia wynosiła około 1,5 m², co w zupełności wystarczało na swobodne wykonanie przez jedną osobę czynności związanych z higieną osobistą, i nie była wliczana do ogólnej powierzchni celi. Celi wyposażone były w łóżka dla wszystkich osadzonych, odpowiednią do liczby osadzonych ilość stołów, szafek i taboretów, zgodnie z załącznikiem nr 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 17.10.2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Sprzęt kwaterunkowy był umieszczony w celach w sposób umożliwiający swobodne poruszanie się osadzonych przy jednoczesnym zachowaniu wymogów wynikających z przepisów ochronnych. W celach mieszkalnych znajdował się sprawny sprzęt kwatermistrzowski. W każdej celi było okno oraz oświetlenie sztuczne odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Natężenie oświetlenia w celach było zgodne z obowiązującymi normami, co potwierdzają okresowe pomiary natężenia oświetlenia. Wszelkie związane z oświetleniem usterki były usuwane na bieżąco. Na indywidualną prośbę osadzonego dyrektor mógł wyrazić zgodę na posiadanie przez niego prywatnej lampki w celi. Powód nie zgłaszał takich prośb. Z uwagi na lokalizację Aresztu Śledczego w S. w centrum miasta konieczny był montaż „blend” - osłon

na okna w niektórych celach mieszkalnych pawilonu B i C wychodzących na ulicę (...). W celach znajdowała się sprawna wentylacja grawitacyjna, zapewniająca prawidłową cyrkulację powietrza, co potwierdzały coroczne przeglądy wykonywane przez wykwalifikowanych kominiarzy. Cele mogły być wietrzone również poprzez otwarcie okien. Ściany cel mogły być zabrudzone w stopniu wynikającym z codziennej eksploatacji pomieszczeń, przy zachowaniu właściwych warunków sanitarnych i w miarę możliwości odświeżane. Sprawna wentylacja oraz właściwa temperatura praktycznie wykluczały możliwość pojawienia się ognisk grzybiczych na ścianach w celi, w której przebywał powód. Podkreślenia wymaga również fakt, iż powód przebywał m.in. w nowo wyremontowanych celach oddziału B/2: nr 105 i nr 121 oraz oddziału B/5 - nr 422. W celu utrzymania czystości raz w miesiącu wydawane były osadzonemu środki higieny osobistej (szczoteczka do zębów - 1 szt/1 rok, mydło - 100 g, pasta do zębów - 50g, do golenia - 50g, proszek do prania - 200g, mleczko do czyszczenia, płyn do mycia naczyń, mleczko do czyszczenia sanitariatów, pasta do podłóg, miski, szczotki, zmiotki, ściereczki, worki na śmieci, itp.). W wypadku, gdyby powód uznał, że wydane środki nie zaspokajały jego potrzeb, była możliwość dokonania samodzielnego zakupu środków czystości w kantynie aresztu. Kąpiel osadzonych odbywała się co najmniej raz w tygodniu, zgodnie z planem grup spacerowych, a przy wskazaniach medycznych lekarza - również częściej. Powód przebywając w tutejszym areszcie otrzymywał również pełnowartościowe całodobowe wyżywienie - 3 posiłki dziennie, a także niezbędną odzież skarbową, bieliznę, której czyszczenie zapewniał areszt - zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W zakresie zasad kontroli zachowania osadzonych w celach mieszkalnych funkcjonariusze D. Ochrony postępowali zgodnie z § 16 ust. 2 oraz § 32 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobu ochrony organizacyjnych Służby Więziennej. Nadto, instrukcje szczegółowe wprost wskazywały częstotliwość, z jaką winno być kontrolowane zachowanie w celach mieszkalnych w porze daytimej i nocnej. Wobec powoda zastosowano zwiększony nadzór ochronny, polegający na zwiększonej częstotliwości kontroli celi mieszkalnej zarówno w porze daytimej, jak i nocnej; zgodnie z przyjętą praktyką w sprawie zapobiegania samobójstwom osób pozbawionych wolności cel w porze daytimej polegała ona m.in. na włączeniu specjalnego oświetlenia przeznaczonego do prześwietlenia celi. Nie zaobserwowano rozstroju lub pogorszenia się stanu zdrowia powoda, który można byłoby wiązać z przebywaniem w warunkach odosobnienia, jakie wskazuje powód. Analiza dokumentacji medycznej powoda wykazała, że podczas pobytu u pozwanego objęty był właściwą opieką medyczną zgodnie z potrzebami. Wobec powyższego w ocenie strony pozwanej powództwo powinno ulec oddaleniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. K. przebywał w Areszcie Śledczym w S. jako osoba tymczasowo aresztowana w okresie od 31 stycznia 2014 roku do dnia 20 listopada 2014 roku.

Przy przyjęciu do jednostki przeprowadzono z M. K. rozmowę wstępną, podczas której ustalono jego stan cywilny, rodzinny, wykształcenie, stan zdrowia. M. K. nie zgłaszał wówczas żadnych problemów związanych z rozmieszczeniem w postaci zagrożeń czy konfliktów, zadeklarował nieuczestniczenie w podkulturze przestępczej. Powoda pouczono o prawach i obowiązkach wynikających z kodeksu karnego wykonawczego, zapoznano z porządkiem wewnętrznym obowiązującym w areszcie oraz przypomniano o potrzebie zwracania się do przełożonych ze sprawami osobistymi, problemami oraz trudnościami powstałymi w związku z przebywaniem w zakładzie karnym. Nadto poinformowano powoda o możliwości wystąpienia zagrożeń dla jego bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa innych osadzonych i pouczono o konieczności bezzwłocznego powiadamiania przełożonych o tych zagrożeniach oraz o sposobach przekazywania tych informacji i unikania zagrożeń.

Powód od 31 stycznia 2014 r. do dnia 14 lutego 2014 roku przebywał w pawilonie B na oddziale 2 w celi numer 105 o powierzchni mieszkalnej (...) m², gdzie zaludnienie celi wynosiło 4 osoby. W okresie od 14 lutego 2014 roku do dnia 26 lutego 2014 roku powód przebywał w celi numer 112 o powierzchni mieszkalnej (...) m², gdzie zaludnienie wynosiło 2 osoby. W okresie od 26 lutego 2014 roku do 30 września 2014 roku powód przebywał w celi numer 121 o powierzchni 15 m², gdzie zaludnienie wynosiło 5 osób. W okresie od 30 września 2014 r. do 18 listopada 2014 roku powód przebywał w celi numer 408 o powierzchni 7,80 m², gdzie zaludnienie wynosiło 2 osoby. W okresie od 18 listopada 2014 roku do 20 listopada 2014 r. powód przebywał w celi numer 422 o powierzchni 9,21 m², gdzie zaludnienie wynosiło 3 osoby.

Będąc osadzonym w celi numer 105 w dniu 5 lutego 2014 r. M. K. złożył skargę na działania funkcjonariuszy działu ochrony, polegające na utrudnianiu realizacji kodeksowego prawa do co najmniej 8-godzinnego czasu przeznaczonego na sen w ciągu doby oraz brak możliwości snu w ciągu dnia. Cella numer 105 była celą tzw. „przejściową”, w której przebywały osoby przybywające z wolności. W związku z realizowaną w Areszcie profilaktyką presuicydalną zwiększono wobec tych osób nadzór ochronny polegający na zintensyfikowaniu kontroli celi mieszkalnej zarówno w porze dziennej i nocnej. Skarga M. K. uznana została za nieuzasadnioną.

Dowód:

- zeznania powoda M. K. w charakterze strony k. 231-233
- odpowiedź na skargę k. 11 i 122
- sprawozdanie z czynności wyjaśniających k. 111
- skarga k. 123

Cele numer 105, 121 oraz 422 były celami po remoncie, ich stan nie był zły. W celi numer 121 z M. K. przez pewien czas przebywał R. W.. W oknach były zamontowane blendy. Przez blendy wpadało światło, nie było tak, że w celi było ciemno. Osadzeni korzystali ze światła sztucznego w postaci jarzeniówek. Wolno było otwierać okna. Cella była wyposażona w sprzęt kwaterunkowy nowy lub wyglądający jak nowy. Niektóre łóżka były zniszczone. Łóżka były piętrowe. Nie przy wszystkich łóżkach były drabinki. M. K. przeważnie zajmował łóżko na dole. Była możliwość wymiany koca. Była też możliwość zgłaszania zastrzeżeń w czasie wizytacji cel przez oddziałowego, dyrektora czy kierowników działów. Dbałość o czystość w celach należy do osadzonych, którym w tym celu wydawane były środki czystości. W celi pięciosobowej osadzeni ustalali kolejność wykonywania czynności. Każdy oczekiwał swojej kolejki wg. ustalonego przez osadzonych porządku. Nie zawsze było miejsce, aby wszyscy osadzeni mogli razem zejść posiłek przy stole. M. K. często jadł u siebie na łóżku. Cele były prześwietlane, ale nie było tak, by oddziałowy świecił latarkami po twarzach osadzonych. W celi dwuosobowej osadzeni mogli wykonywać czynności jednocześnie.

Dowód:

- zeznania świadka R. W. k. 136-137

W celi numer 422 razem z powodem przebywał R. A.. Cella ta była po remoncie, a jej stan nie był zły. Sprzęt kwaterunkowy był nowy lub wyglądał jak nowy. Były drabinki przy łóżkach. W porze nocnej cella była prześwietlana. W oknach były blendy. W pochmurne dni trzeba było zapalać sztuczne oświetlenie. Toaleta była oddzielona, murowana z drzwiami. W łazni nie było przegród. Pościel była wymieniana co dwa tygodnie. Koce były wyprane, lecz zużyte. Działał radiowęzeł, były emitowane pogadanki, komunikaty, informacje. Można było mieć w celi telewizor. W czasie dnia nie można było spać w pościeli, lecz można było leżeć na łóżku pod kocem. Cele były wizytowane raz w miesiącu przez dyrektora i można było zgłaszać prośby i skargi.

Dowód:

- zeznania świadka R. W. k. 136-137

W celi numer 112 M. K. przebywał od 14 lutego do 26 lutego 2014 r. Zajmował tam dolne łóżko. Była to cella dwuosobowa. Przez pierwsze dwa lub trzy dni w celi było zimno, powód musiał spać w ubraniu; potem cella się nagrzała. Panował przykry zapach, ale można było otwierać okna. Powód nie zgłaszał prośby o wydanie dodatkowego grzejnika lub dodatkowego koca. W celi odpadał tynk. M. K. nie zgłaszał tego administracji zakładu.

W okresie pobytu w Areszcie Śledczym w S. M. K. został zatrudniony przy roznoszeniu posiłków. Pracował na zmiany. Mogło być tak, że jeden dzień pracował, a drugi nie. Czas pracy M. K. miał wynosić 4 godziny dziennie. Za pracę M. K. nie otrzymywał wynagrodzenia tylko wniosek nagrodowy. Jako osoba wydająca posiłki M. K. miał

kontakt z wychowawcą prawie codziennie. Powód nie zgłaszał skarg. Zgłaszał prośby do dyrektora o zgodę na paczkę żywnościową lub na wymianę odzieży. W dniu 17 czerwca 2014 roku M. K. zgłosił do dietetyka zapytanie o możliwość otrzymania posiłków bez wieprzowiny.

W celi numer 408 M. K. przebywał ze współosadzonym, który uprawiał sztuki walki. Powód był przez niego wykorzystywany do treningów. Relacje między nim a tym współosadzonym nie były wrogie. Powód podporządkował się oczekiwaniom tego współosadzonego. Nie zgłaszał administracji aresztu problemów z rozmieszczeniem ani zagrożeń ze strony współosadzonego. Nie zgłaszał potrzeby kontaktu z psychologiem lub psychiatrą. W dniu 3 października 2014 r. M. K. zgłosił się na rozmowę z wychowawcą. Dopytywał się, dlaczego celi, w której aktualnie przebywa, nie jest połączona z innymi w grupie spacerowej, usiłował uzyskać odpowiedź, czy jeśli w przyszłości zgłosi chęć przeniesienia do innej celi z uwagi na różnice charakterów i brak możliwości porozumienia się ze współosadzonym, to zostanie rozmieszczony w innej celi. Udzielono mu wyjaśnień na nurtujące problemy. M. K. nie zgłaszał skarg w czasie rozmowy. Powiedział, że obecnie dogaduje się ze współosadzonym i nie czuje się zagrożony.

Dowód:

- notatka z rozmowy z wychowawcą k. 41v
- zeszyt zgłaszających się na rozmowy k. 52
- zeznania powoda M. K. w charakterze strony k. 231-233

W dniu 5 lutego 2014 roku w Areszcie Śledczym w S. została przeprowadzona kontrola Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. W pawilonie B skontrolowano m. in. cele nr 112 oraz 121 a także łaźnię ogólną. W skontrolowanych celach i innych pomieszczeniach dla osadzonych stan sanitarno-porządkowy i sanitarno-techniczny był zachowany. Nie stwierdzono obecności insektów. Nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

W dniu 11 lipca 2014 r. w Areszcie Śledczym w S. przeprowadzono okresową kontrolę przewodów kominowych bez stwierdzenia uchybień.

Dowód:

- protokoły kontroli k. 49 i 50-51

Każda cela w Areszcie Śledczym w S. jest wyposażona w łóżko dla osadzonego, taborety, szafki, stół lub stoły w zależności od ilości osadzonych, środki i sprzęt do utrzymywania czystości jak miski, szczotki, zmiotki. W każdej celi jest zlewozmywak, ubikacja, która jest całkowicie zabudowana. W celach są okna. W oknach cel znajdujących się od strony ulicy są zamontowane blendy. Ich zadaniem jest niedopuszczenie do nawiązywania nielegalnych kontaktów przez osadzonych z osobami postronnymi. Są one skonstruowane tak, by nie ograniczały dostępu świeżego powietrza. Są wykonane z poliwęglanu, który zamazuje obraz. Przez blendę przechodzi ok. 85% światła dziennego. Cele są sztucznie doświetlane. W 2014 r. w pawilonie B oświetlenie było typu jarzeniowego lub żarówki energooszczędne. Jest także dodatkowe źródło światła w postaci żarówki do prześwietlania cel w porze nocnej o mniejszym natężeniu światła. Za porządek w celach odpowiadają osadzeni. W tym celu otrzymują co miesiąc środki czystości. Wszelkie usterki sprzętu są naprawiane na bieżąco przez warsztat remontowy. Osadzony ma obowiązek zgłosić usterkę administracji. W przypadku stwierdzenia niskich temperatur są wydawane dostawowe źródła ciepła w postaci grzejników olejowych. Cele wyposażone są w sprawną wentylację grawitacyjną. Osadzeni mogą otwierać okna w celu przewietrzenia. W 2015 roku cały oddział 2 pawilonu B został generalnie wyremontowany. W latach 2014-2015 wymieniona została tam instalacja c.o. Cela nr 112 znajduje się na oddziale drugim. Osadzeni zatrudnieni i ze wskazaniami lekarskimi kąpią się codziennie. Łaźnia nie jest wyposażona w przegrody. Osadzony może zgłaszać chęć wymiany koca. Koce są prane i dezynfekowane. Nie stosuje się wymiany jeżeli osadzony nie zgłasza uzasadnionej potrzeby.

Dowód:

- zeznania świadka A. S. – k. 106-108.

Powód M. K. przebywał w celach, w których zachowana była norma powierzchni mieszkalnej na osadzonego. Powierzchnię mieszkalną celi mierzy się po obrysie ścian. Administracja Aresztu jest zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa osobom osadzonym. W tym celu stosuje się prześwietlanie cel w nocy. Zasadą jest, że cele prześwietla się nie rzadziej niż co dwie godziny, a jeżeli w celi jest osoba skłonna zrobić sobie krzywdę, oddziałowy zobowiązany jest prześwietlać cele częściej. Służy do tego specjalne oświetlenie o mniejszym natężeniu. Nie stosuje się świecenia latarkami. Prześwietlanie cel jest stałą praktyką mającą zastosowanie nie tylko do powoda, ale do wszystkich osadzonych. W okresie 2014 r. kontrole nocne cel odbywały się nie rzadziej niż co godzinę, a jeżeli osoba osadzona należała do grupy ryzyka- co 30 minut. W celi przejściowej przez pierwsze 14 dni bezwzględnie wszyscy osadzeni podlegają takiej wzmożonej kontroli. Z punktu bezpieczeństwa w jednostce nie jest wskazane, by umieszczać w jednej celi osób, które wszystkie są zagrożone samobójstwem. W Areszcie Śledczym w S. zdarzały się skuteczne próby samobójcze. Zadaniem administracji jest nie dopuścić do zagrożeń, dlatego odpowiednio grupuje się osadzonych, by nie stanowili dla siebie zagrożenia.

Dowód:

- zeznania świadka J. S. k. 104-106

- zeznania świadka T. C. k. 108-110

M. K. w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. miał zapewnioną opiekę medyczną. W dniu 4 lutego 2014 r. M. K. został poddany profilaktycznemu badaniu lekarskiemu z wynikiem „ bez odchyień, zdrowy, bez zleceń”. W dniu 10 lutego 2014 r. wydane zostało skierowanie powoda na badania profilaktyczne w związku z ubieganiem się o podjęcie pracy. W dniu 1 kwietnia 2011 r. w książeczce zdrowia M. K. odnotowano pomiar ciśnienia 167/85 i zalecono leki oraz kontrolę ciśnienia. W dniu 3 kwietnia 2014 r. zanotowano pomiar ciśnienia 147/81. M. K. korzystał z porady medycznej w dniach 29 kwietnia, 24 czerwca, 29 lipca, 10 sierpnia, 30 września, 10 października, 17 października i 24 października 2014 r., w tym z porady lekarza dermatologa w związku ze zmianą skórą. W przypadku obniżonego nastroju, depresji każdy osadzony może zgłosić się do psychologa a także może zgłosić takie dolegliwości pielęgniarce lub lekarzowi ogólnemu. Gdyby taka sytuacja miała miejsce, M. K. byłby konsultowany przez lekarza psychiatrę, a gdyby miał rozpoznaną depresję, zostałby skierowany do oddziału szpitalnego, a taka sytuacja nie miała miejsca. M. K. miał świadomość możliwości skorzystania z pomocy medycznej. Informacja o chęci podjęcia zatrudnienia świadczy o dobrostanie stanu zdrowia osadzonego.

Dowód:

- dokumentacja z teczki osobopoznawczej k. 35-42

- książeczka zdrowia k. 45-48

- zeznania świadka J. A. k. k. 109-110

M. K. w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. nie był pozbawiony snu całkowicie, a naturalne mechanizmy przystosowawcze psychiki powodują, że organizm po pewnym czasie habituuje i przyzwyczaja się do snu przy zapalonym świetle, a także przy zmianach natężenia oświetlenia. Zaburzenia snu powoda prawdopodobnie wynikały także z trudności adaptacyjnych do nowej sytuacji życiowej i drastycznymi zmianami żywymi (sam fakt konieczności odbywania kary, itp.). Powód nie zgłaszał lekarzowi problemów ze snem, ani nie prosił o wsparcie farmakologiczne w tym zakresie. Dużym dyskomfortem było dla niego przebywanie w zimnej celi zimą, gdzie musiał spać w ubraniach przez okres 2-3 dni, albo w celi, gdzie kratka wentylacyjna była tylko w kąciku sanitarnym, w związku z czym w celi panował odór. Nie miało to jednak wpływu na jego zdrowie psychiczne. M. K. miał świadomość, że jego pobyt w tychże warunkach jest doświadczeniem tymczasowym i wiedział dokładnie kiedy wyjdzie na wolność, co znacznie zmienia psychologiczne znaczenie tego doświadczenia i czyni je lżejszym. Nie został zatrzymany siłą,

zgłosił się do odbycia kary dobrowolnie licząc się z tym, że idzie do więzienia i będzie doświadczał wszystkiego co się z tym łączy. Zrobił to co prawda pod naciskiem żony, jednak z psychologicznego punktu widzenia oznacza to, że badany miał pełną kontrolę nad tą sytuacją, co sprzyja zdrowiu psychicznemu, racjonalnemu podejściu do sytuacji i zmienia psychologiczne znaczenie tych doświadczeń - na korzyść zdrowia psychicznego badanego. Sam fakt przebywania w zakładzie karnym zamkniętym jest czynnikiem stresującym o wadze i natężeniu przekraczającym zwyczajne doświadczenie człowieka. Składają się na to :

- zaburzenie i zagrożenie życia rodzinnego (w przypadku badanego odejście żony do innego mężczyzny, rozpoczęcie procesu rozwodowego na wczesnym etapie realizacji wyroku, brak kontaktu z córką);
- ograniczony kontakt z najbliższymi,
- doświadczanie stresu najbliższych (rodzice, żona) i związane z tym poczucie winy i/lub odpowiedzialności,
- doświadczenie porażki życiowej,
- zmiana wizerunku i obrazu swojej osoby w oczach własnych i innych, związane z tym zmiany w tożsamości,
- liczne straty (osobiste, relacji, aprobaty społecznej, materialne, zawodowe),
- realna strata kilku lat ze swojego życia,
- konieczność włączenia tego doświadczenia w całość życia psychicznego,
- przerwanie ciągłości życia we wszystkich jego obszarach i sferach,
- konieczność redefinicji swojej sytuacji życiowej,

Są to czynniki stresujące o charakterze niezwykłym i mają one niewątpliwie wpływ na przeżywane nastroje i emocje, a przede wszystkim na poziom adaptacji i jakość funkcjonowania psychicznego po wyjściu na wolność. Również samo osadzenie w zakładzie karnym jest dramatyczną zmianą sytuacji życiowej, która wymaga wysiłków adaptacyjnych w celu przystosowania do nowej rzeczywistości. Często skutkuje to zaburzeniami adaptacyjnymi w postaci przeżywania silnych emocji od złości i lęku, poprzez rozdrażnienie, załamanie i depresję, po próby samobójcze - stąd konieczność kontroli osadzonych pod względem prewencji samobójstwom. Nie ma tu znaczenia, że osadzony nie przejawiał wcześniej żadnych zaburzeń psychicznych. Powyższe czynniki, dotyczące stanu cel i wyposażenia cel, wiązały się dla powoda ze znacznymi niedogodnościami i dyskomfortem. Na powyższe reagował złością i rozdrażnieniem, odmową pogodzenia się z zastanymi warunkami i sytuacją, w której się znalazł. Uważa warunki, w których odbywał karę za poniżające. Faktycznie najbardziej poniżające dla badanego było samo przyjęcie roli więźnia i związanej z tym podległości, odczuwanej niższości oraz przymusu i władzy innych osób nad nim. Powód odczuwał zdenerwowanie i złość przeciwko sytuacji, że Areszt dysponuje wolnymi celami w dobrym stanie, natomiast badany został osadzony w celi „najgorszej”, nie mógł się z tym pogodzić i przejść nad tym faktem do porządku dziennego. Miał w tym względzie poczucie krzywdy i niesprawiedliwości oraz narastającej wrogości do służb więziennych. Psychologicznymi czynnikami sprzyjającymi adaptacji do powyższych sytuacji, była:

- względna kontrola nad sytuacją (badany z własnej woli wyszedł z ukrycia i zgłosił się do odbycia kary i samodzielnie wybrał ten moment),
- świadomość tymczasowości sytuacji,
- nadzieja i realne szanse na szybsze zakończenie odbywania kary,

- zwarta i spójna osobowość, wysokie zdolności adaptacyjne, zdolność do ugodowości i ustepliwości, bardzo niska impulsywność, przeciętny poziom osobowościowych tendencji do przeżywania lęku, depresyjności, nadwrażliwości, wysoki poziom rozwagi, wysoki poziom dążenia do osiągnięć, niski poziom neurotyzmu (Kwestionariusz Osobowości)

- niski poziom neurotyzmu koreluje z niską tendencją do zaburzeń lękowych i depresyjnych. Oznacza brak skłonności do rozpamiętywania, koncentrowania uwagi na negatywnych nastrojach i na negatywnych aspektach rzeczywistości oraz skłonności do zamartwiania się. Oznacza także posiadanie wysokich umiejętności i zasobów radzenia sobie, a także wysokie zdolności regeneracyjne po trudnych doświadczeniach życiowych.

- przekonania badanego na swój temat oraz adekwatne poczucie własnej wartości: „jestem taką osobą, że sobie poradzę”, „nie byłem jakoś mega załamany, miałem lepsze i gorsze dni”.

- stały, regularny kontakt ze wspierającą rodziną (rodzice, rodzeństwo).

- przepustki raz w miesiącu, na 30 godzin.

Pobyty w Areszcie Śledczym w S. był dla M. K. bardzo trudnym doświadczeniem emocjonalnym i psychofizycznym, jednak nie wywołał zaburzeń zdrowia psychicznego ani innych uszczerbków na zdrowiu psychicznym badanego. Przeżywanie negatywnych stanów emocjonalnych, takich jak: złość, rozdrażnienie, w odpowiedzi na trudne sytuacje życiowe jest adekwatną reakcją i nie jest zaburzeniem zdrowia psychicznego. Przeżywane przez badanego stany nie występowały w nasileniu zakłócającym normalne funkcjonowanie (badany był aktywny, wypełniał swoje obowiązki, „układał” relacje ze współwziewnikami w sposób pozwalający unikać waśni i konfliktów), ani też w stopniu budzącym niepokój lekarza pierwszego kontaktu, z którym miał stały kontakt czy też funkcjonariuszy. Na stan psychiczny badanego i jego pobudzenie nerwowe wpływ też miały okoliczności życia osobistego badanego. Przeżywane emocje w największej mierze składały się ze złości i niezgody badanego na sytuacje: bycia karanym za skargi (badany tak to odczuwał), niesprawiedliwości i świadomości, że Areszt dysponuje wolnymi wyremontowanymi celami, podczas gdy badanemu przyznano cele najgorszego sortu. Powoda cechuje zdrowa, zwarta i spójna osobowość. Jego aktualny stan psychiczny jest stabilny. Zaburzenia adaptacyjne nie są chorobą. Odzwierciedlają wysiłek psychiki przystosowania się do nowej, trudnej sytuacji. Pojawia się w okresie adaptacji do istotnych zmian życiowych, zwykle w ciągu miesiąca od wystąpienia istotnych zmian życiowych lub stresującego wydarzenia, a czas trwania objawów nie przekracza zazwyczaj 6 miesięcy. M. K. nie przejawiał zaburzeń adaptacyjnych podczas pobytu w więzieniu. M. K. nie cierpi na PTS

- pisemna opinia biegłej sądowej K. M. k. 276-288

- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej K. M. k. 328-338

- ustna opinia uzupełniająca biegłej sądowej K. M. k. 375-378 i nagranie rozprawy z dnia 13 września 2019 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z okoliczności faktycznych jak i podstawy prawnej przytoczonych dla uzasadnienia zgłoszonego roszczenia wynika, iż powód wywodzi je z przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z przepisem 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis ten związany jest z przepisem art. 24 k.c., w którym zawarto podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne; w razie zaś dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenia

odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli zatem podstawową przesłanką cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym, to konsekwentnie należy przyjąć, iż jedynie ta przesłanka warunkuje zarówno roszczenia zamierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych (przeproszenie, złożenie stosownego oświadczenia) jak i roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia albo stosownej sumy pieniężnej. Dla uwzględnienia powództwa należało ustalić czy dobro osobiste powoda zostało naruszone oraz czy naruszenie to wynikało z bezprawnego działania. Wówczas powód może dochodzić na podstawie przepisu art. 448 k.c. jednego z dwóch alternatywnych roszczeń, albo odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, albo zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny.

Przesłanka bezprawności działania ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko, jako każde działanie sprzeczne z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego. W uzupełnieniu podstawy prawnej należy również zacytować przepis art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powyższe wyliczenie dóbr osobistych nie jest wyczerpujące, nie istnieje zamknięty katalog tych dóbr. Z pewnością do dóbr osobistych osoby fizycznej zaliczyć można również godność i prawo do intymności.

M. K. przebywał w Areszcie Śledczym w S. w okresie od dnia 31 stycznia do 20 listopada 2014 roku. Jak już wyżej wskazano, powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych w tym, że cele były przeludnione, nadto zabrudzone i zagrzybione, a znajdujący się w nim sprzęt nie był nowy; zamontowane w oknach przesłony utrudniały dostęp naturalnego światła, a cele były zbyt często prześwietlane. Wszystkie powyższe dolegliwości naruszyły w ocenie powoda jego dobra osobiste, przede wszystkim w postaci godności, zdrowia, prawa do prywatności i intymności. Powód wskazał, iż będąc pozbawiony nocnego wypoczynku, jak również mając ograniczony dostęp do światła dziennego zaczął odczuwać dolegliwości zdrowotne, jak chociażby zawroty głowy. Twierdził również, w związku z osadzeniem w Areszcie Śledczym w S. doznał szkody niemajątkowej w postaci pogorszenia się stanu zdrowia i uszczerbku psychicznego. W toku dalszego postępowania, także w zeznaniach powoda pojawiły się nadto zarzuty wykonania pracy ponad dopuszczalną normę czasu pracy oraz kwestia osadzenia ze współosadzonym będącym fanatykiem sztuk walki.

W związku z zakreśloną twierdzeniami pozwu podstawą faktyczną jak i prawną roszczenia podkreślić należy, iż powód w niniejszym postępowaniu domaga się zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, nie zaś na podstawie art. 445 kc.

Zgodnie z art. 110 § 1 i 2 KKW skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej, której powierzchnia przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Podnoszony przez powoda zarzut, że cele, w których przebywał, były przeludnione, okazał się niezasadny. Jak wynika z przedstawionych przez stronę pozwaną danych dotyczących rozmieszczenia powoda, których strona powodowa nie kwestionowała, powód przebywał w Areszcie Śledczym w S. w pawilonie B na oddziale 2:

- w okresie od 31 stycznia 2014 r. do dnia 14 lutego 2014 roku w celi numer 105 o powierzchni mieszkalnej (...) m², gdzie zaludnienie celi wynosiło 4 osoby;
- w okresie od 14 lutego 2014 roku do dnia 26 lutego 2014 roku w celi 112 o powierzchni mieszkalnej (...) m², gdzie zaludnienie wynosiło 2 osoby;

-w okresie od 26 lutego 2014 roku do 30 września 2014 roku w celi numer 121 o powierzchni 15 m², gdzie zaludnienie wynosiło 5 osób;

- w okresie od 30 września 2014 r. do 18 listopada 2014 roku w celi numer 408 o powierzchni 7,80 m², gdzie zaludnienie wynosiło 2 osoby;

- w okresie od 18 listopada 2014 roku do 20 listopada 2014 r. w celi numer 422 o powierzchni 9,21 m², gdzie zaludnienie wynosiło 3 osoby.

Jak wynika z powyższego we wszystkich celach, w których przebywał powód, zachowana była norma co najmniej 3 m² na osadzonego. W ocenie Sądu nie jest zasadne twierdzenie powoda, iż powierzchnię w celi przypadającą na osadzonego należy obliczać z pominięciem powierzchni zajmowanej przez sprzęt kwaterunkowy. W myśl zapisu art. 110 § 2 zd. 2 k.k.w cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Szczegółowe normy wyposażenia celi w sprzęt kwaterunkowy zostały określone w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. nr 183, poz. 1820). Stosownie do wymogów w nim określonych obligatoryjnym elementem wyposażenia celi mieszkalnej jest łóżko koszarowe osobne dla każdego osadzonego wraz z wkładem. Nadto każda cela powinna być zaopatrzona w taborety w liczbie osób w niej osadzonych oraz stół i szafki – według potrzeb. Niezbędny sprzęt kwaterunkowy stanowi zatem obligatoryjny element wyposażenia celi. Przy czym art. 110 par 2 kkw regulując kwestię minimalnej powierzchni celi na osadzonego nie nakazuje pomijać przy tym ustaleniu powierzchni podłogi celi zajętej przez sprzęt kwaterunkowy. „Z art. 110 § 2 KKW wynika, że powierzchnia w celi przypadająca na jednego osadzonego powinna wynosić co najmniej trzy metry kwadratowe, a brak podstaw do ustalenia powyższej powierzchni na innych zasadach niż obowiązujące dla pomieszczeń mieszkalnych, a więc należy odnieść się w tym zakresie do powierzchni użytkowej budynku lub jego części. Bez znaczenia pozostaje, jaką powierzchnię celi zajmuje sprzęt kwaterunkowy, gdyż nie wpływa on na ustalenie powierzchni użytkowej celi. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić treść zarządzenia nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalenia pojemności jednostek penitencjarnych. Zgodnie z § 4 ust. 4 tego zarządzenia - do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się jedynie wnęki okiennej i grzejnikowej, a także powierzchni znajdującej się poza kratami wewnętrznymi oraz wydzielonych kącików sanitarnych. Z tego względu za zbędne Sąd uznał ustalenie powierzchni cel zajętej przez sprzęt kwaterunkowy i pozostałej powierzchni cel, gdyż nie wpływa to na powierzchnię celi podlegającej przeliczeniu na jednego osadzonego w rozumieniu art. 110 § 2 KKW”. (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 roku sygn. I ACa 410/14). Zatem również w niniejszym postępowaniu Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność obmiaru i obliczenia powierzchni cel, w których przebywał powód celem ustalenia ich powierzchni niezajętej przez sprzęt kwaterunkowy i inne urządzenia stanowiące ich wyposażenie, jak również i wniosek o przeprowadzenie dowodu z oględzin cel na ww. okoliczność. Powierzchnia celi zajęta przez sprzęt kwaterunkowy nie ma bowiem znaczenia z punktu widzenia minimum powierzchni w celi statuowanej treścią art. 110 par 2 kkw. Tym samym prowadzenie wnioskowanych dowodów było zbędne.

Powód podnosił ponadto, że stan cel jak i znajdującego się w nich sprzętu kwaterunkowego nie był odpowiedni. Jednak przeczą temu zeznania świadków powołanych przez samą stronę powodową - R. W. oraz R. A., a także zeznania świadka A. S..

Świadek R. W. zeznał, że przebywał wraz z powodem w celi numer 121. Świadek zeznał, że stan celi był dobry, była po remoncie, były położone płytki, nie była zniszczona oraz że była jedną z najlepszych cel w tym okresie. Warto przy tym wspomnieć, że w celi nr 121 powód przebywał najdłużej, albowiem w okresie od 26 lutego do 30 września 2014 roku. Świadek potwierdził co prawda twierdzenia powoda, że cela nr 112 była zniszczona oraz że odczuwalny był w niej chłód i wilgoć, jednakże wskazać należy, że pobyt powoda w tej celi trwał najkrócej, albowiem jedynie od

14 do 26 lutego 2014 r. czyli 12 dni. Powód zeznał przy tym, że zimno było w tej celi przez pierwsze 2 lub 3 dni, zaś potem cela ta się nagrzała. Zatem ewentualne uciążliwości związane z chłodem panującym w tej celi były bardzo krótkotrwałe. Nadto mogły być one zniwelowane zgłoszeniem przez powoda prośby o wydanie dodatkowego koca czy dodatkowego źródła ciepła w postaci grzejnika olejowego, o których to możliwościach zeznawali świadkowie R. W. oraz A. S., jednak powód z takiej możliwości nie skorzystał. Jeżeli zaś chodzi o stan sanitarny tej celi, to podkreślenia wymaga fakt, iż z protokołu kontroli Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, jaka miała miejsce w dniu 5 lutego 2014 roku wynika, że poddano kontroli cele dla skazanych w pawilonie A oraz B, w tym cele numer 112 i 121 z wynikiem pozytywnym- stwierdzono, że w skontrolowanych pomieszczeniach stan sanitarno-porządkowy oraz sanitarno-techniczny był zachowany. Odnośnie brzydkiego zapachu w celi numer 112 wskazać należy, że każda cela jest wyposażona w sprawną wentylację grawitacyjną. Sprawność wentylacji grawitacyjnej wynika z protokołu okresowego przeglądu kominowego przedłożonego przez stronę pozwaną. Nadto z zeznań świadków obu stron wynika, iż można było w celi otwierać okna, nadto w czasie spaceru osadzonych cele są wietrzone. Powyższe okoliczności pobytu powoda w pozwanej jednostce nie mogą zatem być uznane za nadmiernie dolegliwe.

Świadek R. A. był osadzony z powodem w celi trzyosobowej, jak twierdził przez około 2 tygodnie. Świadek ten zeznał, że cela była po remoncie, jej stan nie był najgorszy, a sprzęt kwaterunkowy był nowy lub wyglądał na nowy, były drabiki przy łózkach, toaleta była murowana, oddzielona od reszty celi. Z kolei świadek A. S. zeznał, że cele wyremontowane wyposażano w odnowiony sprzęt kwaterunkowy. Osadzonym, których obowiązkiem było dbanie o czystość w celi, wydawano niezbędne środki czystości. Świadek podkreślił, że osadzony ma prawo, a nawet obowiązek zgłaszać administracji przypadki uszkodzenia sprzętu kwaterunkowego, który jest wówczas naprawiany w warsztacie działającym na terenie jednostki. M. K. nie zgłaszał się jednak na rozmowy z przedstawicielami działu kwatermistrzowskiego ani nie zgłaszał skarg dotyczących stanu sprzętu znajdującego się w wyposażeniu cel. Stąd w ocenie Sądu nie może on skutecznie powoływać się na zły stan tego sprzętu, albowiem gdyby zgłosił potrzebę jego naprawy lub wymiany, zapewne byłoby to dokonane.

Powód twierdził ponadto, że w celi nie było wystarczającej ilości miejsca, by wszyscy osadzeni mogli jednocześnie zjeść posiłek czy jednocześnie wykonywać czynności. Świadek R. W. potwierdził, że zdarzało się, że powód jadł posiłek na swoim łóżku, jednak wskazał również, że osadzeni ustalili między sobą kolejność wykonywania czynności w celi i że każdy oczekiwał swojej kolejki. W ocenie Sądu nie powinno to być uznane za przejaw szczególnej dla powoda uciążliwości skutkującej przyznaniem mu jakiegokolwiek zadośćuczynienia. W codziennym życiu na wolności również bowiem nie jest tak, że każdy członek wieloosobowej rodziny zajmującej wspólne mieszkanie może wykonywać w jednym czasie te same czynności np. korzystać w tym samym czasie z łazienki, w tym samym czasie gotować czy pracować. Oczywiście jest, że takie czynności wykonuje się kolejno a ustalenie takiej kolejności nie jest niczym uwłaczającym. Jednocześnie powód nie wskazał, w jaki sposób korzystanie z rzekomo uszkodzonego czy starego sprzętu kwatermistrzowskiego lub konieczność oczekiwania swojej kolei na wykonanie jakiejś czynności w celi czy nawet jedzenie posiłku na łóżku naruszyło jego dobra osobiste. Powszechnie znany jest problem niedofinansowania nie tylko jednostek penitencjarnych, ale choćby nawet i szpitali, w których niejednokrotnie można spotkać się z salami chorych w złym stanie technicznym, brakiem wystarczającej ilości miejsca, powodującym konieczność umieszczania chorych na korytarzach, zbyt dużą ilością pacjentów w stosunku do przeznaczenia sali lub starymi, zużytymi meblami czy pościelą, a nawet powszechnym brakiem sztućców, które chorzy muszą przynosić ze sobą z domu. W salach szpitalnych nie ma nawet miejsca na stół i spożywanie posiłku na łóżku czy siedząc na taborecie przy łóżku jest normą. Przy czym podkreślić należy, że z warunkami takimi stykają się osoby chore, nie pozbawione wolności, które zmuszone są nie z własnej woli przebywać w warunkach takich, jakie może zapewnić finansowana ze środków publicznych placówka, i nie przebywają tam w ramach odbywania jakiegokolwiek kary czy prewencji, ale po to, by odzyskać zdrowie. Stąd okoliczności powoływane przez powoda, że w celach nie było nowego sprzętu kwatermistrzowskiego a ich stan nie był zadowalający, czy też że nie było możliwości jednoczesnego wykonywania czynności przez wszystkie osoby osadzone w celi jawi się jako oderwany do rzeczywistości, nawet tej pozawięziennej. Powołać w tym miejscu należy wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 grudnia 2007 roku, I ACa 499/07, w którego uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż „brak należytego dofinansowania więziennictwa nie może być także uznany za przejaw złej woli Ustawodawcy, którego świadomym działaniem byłaby stworzenie takich warunków odbywania kary, które same w

sobie (przeludnienie, złe warunki sanitarne itp.) stanowiłyby dodatkową dolegliwość i represję dla osób skazanych, co stanowiłoby przejaw niehumanitarnej polityki penalnej państwa. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności Państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (szkolenie, opieka społeczna) jest efektem wieloletnich zaszłości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno - ekonomicznego. W takich zaś realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych Państwa można było zapewnić. W ocenie Sądu Apelacyjnego o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej”. Również w cytowanym już powyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 roku sygn. I ACa410/14 wskazano, że „jedynie ustalenie, że warunki panujące w jednostce penitencjarnej były na tyle złe, że urągały godności człowieka uzasadnia roszczenie o ochronę dóbr osobistych. Skarb Państwa realizując politykę penitencjarną nie jest zobowiązany do zapewnienia osadzonym warunków bytowych na bardzo dobrym poziomie. Należy mieć również na uwadze przeciętną stopę życiową społeczeństwa i występujące, w szczególności u rodzin uboższych, problemy lokalowe, w tym związane zarówno z powierzchnią lokalu jak i jego standardem”.

Kolejnym zarzutem powoda był to, że w oknach cel, w których przebywał powód, były zamontowane przesłony. Powód twierdził, że ograniczały one dostęp światła dziennego do cel, co wywoływało u niego przygnębienie, a nawet depresję. Według zeznań świadka A. S. blendy są zbudowane z tworzywa sztucznego, a mają na celu niedopuszczenie do nielegalnego kontaktowania się osadzonych z osobami przebywającymi na zewnątrz. W ocenie Sądu zatem względy bezpieczeństwa wewnętrznego jednostki jak też i konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowań toczących się wobec osadzonych w pozwanej jednostce osób tymczasowo aresztowanych uzasadniały konieczność zamontowania blend w celach, których okna wychodziły na ulicę. Jeśli rzeczywiście ograniczały one dostęp światła dziennego, było to rekompensowane możliwością korzystania z oświetlenia sztucznego. Oświetlenie takie w postaci jarzeńówek i żarówek energooszczędnych funkcjonowało, i jak wynika z zeznań świadków powołanych przez powoda, było wykorzystywane. Nadto istniała możliwość wystąpienia o zgodę na posiadanie w celi dodatkowej lampki, o co powód nie występował. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, by wskutek tego wystąpił uszczerbek na zdrowiu powoda lub by doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego. Jak wynika z zeznań świadka J. A. powód nie zgłaszał objawów depresji czy obniżonego nastroju, albowiem byłby wówczas konsultowany przez psychiatrę, a gdyby stwierdzono u niego depresję, byłby hospitalizowany na oddziale szpitalnym Aresztu. Taka jednak sytuacja nie została odnotowana w książce zdrowia powoda, a zatem nie miała miejsca.

Zgodnie z treścią § 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. nr 152, poz. 1494) obowiązującego w okresie pobytu powoda w pozwanej jednostce, ustalając porządek wewnętrzny aresztu śledczego, a w razie potrzeby poszczególnych oddziałów, dyrektor uwzględnia konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, utrzymania bezpieczeństwa, dyscypliny i porządku oraz zapewnienia w areszcie właściwych warunków bytowych, sanitarnych i zdrowotnych. W regulaminie porządku wewnętrznego dyrektor ustala między innymi godziny, miejsce i sposób odbywania spacerów i korzystania z kąpiele. Stosownie do § 32 ust. 4 ww. rozporządzenia tymczasowo aresztowany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpiele. Tymczasowo aresztowany zatrudniony przy pracach brudzących korzysta z odpowiednio częstszych kąpiele. Kąpiel tymczasowo aresztowanego chorego odbywa się według wskazań lekarza. Stosownie do § 33 ust. 1 i 2 Rozporządzenia spacer tymczasowo aresztowanego odbywa się pod nadzorem funkcjonariusza w wyznaczonym miejscu na wolnym powietrzu. Dyrektor lub organ dysponujący w porozumieniu z dyrektorem może, ze względu na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego lub zapewnienia bezpieczeństwa w areszcie śledczym, zarządzić odbywanie spaceru w inny sposób nieustalony w porządku wewnętrznym.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno prawo powoda do spacerów jak i ciepłej kąpeli raz w tygodniu było zapewnione. Po stronie działania pozwanej jednostki brak jest zatem bezprawności, albowiem realizacja prawa powoda do spaceru była zapewniona. Nadto warunki spaceru były takie same dla wszystkich osadzonych, stąd nie można mówić o celowych działaniach pozwanego wymierzonych w powoda.

Kąpiel osadzonych w warunkach nie zapewniających minimum intymności mogłaby w istocie stanowić naruszenie godności oraz prawa do intymności, które cywilizowane państwo w sposób odpowiedni winno zapewnić także osobom pozbawiony wolności. Wskazać jednak przy tym należy, że odbywanie kary izolacyjnej immanentnie połączone jest z ograniczeniem prywatności. Jednakże w realiach niniejszej sprawy powyższe dobra osobiste powoda nie zostały naruszone działaniami pozwanej jednostki. Powód nie zgłaszał administracji Aresztu, iż jego prawo do intymności zostało naruszone poprzez kąpiele w łaźni bez przegród wspólnie z innymi osadzonymi. Okoliczność ta nie stanowiła podstawy faktycznej żądania pozwu, a pojawiła się dopiero w zeznaniach powoda, jednak nie akcentował on tego, by sytuacja ta stanowiła dla niego szczególną uciążliwość. Powód nie zgłaszał w tym zakresie do administracji Aresztu żadnych zastrzeżeń, a tym samym nie dał administracji możliwości zareagowania na ewentualne zastrzeżenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by powód, mimo zgłoszenia, że nie czuje się komfortowo w łaźni bez przegród, był zmuszany przez administrację pozwanego aresztu do korzystania z łaźni wspólnie z innymi osadzonymi. Zatem jego prawo do intymności nie zostało naruszone. O naruszeniu takim można by ewentualnie mówić, gdyby mimo wyraźnego sprzeciwu powoda wymuszono na nim kąpanie się w obecności innych osadzonych. Materiał dowodowy sprawy nie wskazuje jednak na takie działania pozwanej jednostki. Ponadto wskazać należy, że pomimo, że powód zeznał, iż nie widzi w przegrodach zagrożenia bezpieczeństwa, to jednak z zeznań świadka R. W. wynika, że właśnie w łaźni mogłoby dojść do pobicia. Świadek zeznał bowiem odnośnie osoby z subkultury więziennej: „J. go nie posłuchali to on mógłby z innymi swoimi kolesiami porozmawiać i dostalibyśmy bęcki w łaźni lub na spacerunku”. Zatem brak przegród i możliwość nadzoru funkcjonariusza służby więziennej nad przebiegiem kąpeli osadzonych znajduje swoje usprawiedliwienie w konieczności zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego jednostki oraz indywidualnego bezpieczeństwa osób osadzonych.

W kwestii prześwietlania cel powód zarzucał stronie pozwanej naruszenie jego prawa do 8 godzinnego czasu przeznaczanego na sen. Stosownie do treści art. 112 par 1 kkw skazany korzysta z niezbędnego dla zdrowia wypoczynku, w szczególności z prawa do co najmniej godzinnego spaceru i 8-godzinnego czasu przeznaczanego na sen w ciągu doby. Materiał dowodowy sprawy w istocie potwierdza fakt prześwietlania cel w pozwanym Areszcie Śledczym w S. w okresie pobytu powoda w tej jednostce. Powód jednak nie wykazał, czy prześwietlanie to, utrudniające mu sen, miało miejsce w czasie pobytu we wszystkich celach. Skarga powoda na zbyt częste prześwietlanie cel została złożona w dniu 5 lutego 2014 roku, a zatem w czasie, kiedy powód przebywał w celi 105. Cella numer 105 była celą tzw. „przejściową”, w której przebywały osoby przybywające z wolności. W związku z realizowaną w Areszcie profilaktyką presuicydalną zwiększono wobec tych osób nadzór ochronny polegający na zintensyfikowaniu kontroli celi mieszkalnej zarówno w porze dziennej i nocnej. Skarga M. K. uznana została za nieuzasadnioną. Z zeznań świadka T. C. oraz świadka J. S. wynika, że administracja Aresztu jest zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa osobom osadzonym. W tym celu stosuje się prześwietlanie cel w nocy. Zasadą jest, że cele prześwietla się nie rzadziej niż co dwie godziny, a jeżeli w celi jest osoba skłonna zrobić sobie krzywdę, oddziałowy zobowiązany jest prześwietlać cele częściej. Służy do tego specjalne oświetlenie o mniejszym natężeniu. Nie stosuje się świecenia latarkami. Prześwietlanie cel jest stałą praktyką mającą zastosowanie nie tylko do powoda, ale do wszystkich osadzonych. W okresie 2014 r. kontrole nocne cel odbywały się nie rzadziej niż co godzinę, a jeżeli osoba osadzona należała do grupy ryzyka- co 30 minut. W celi przejściowej przez pierwsze 14 dni bezwzględnie wszyscy osadzeni podlegają takiej wzmożonej kontroli. Z punktu bezpieczeństwa w jednostce nie jest wskazane, by umieszczać w jednej celi osób, które wszystkie są zagrożone samobójstwem. W Areszcie Śledczym w S. zdarzały się skuteczne próby samobójcze. Zadaniem administracji jest nie dopuścić do zagrożeń, dlatego odpowiednio grupuje się osadzonych, by nie stanowili dla siebie zagrożenia. Kwestie obowiązków oddziałowego pełniącego służbę w porze nocnej reguluje par 32 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej z dnia 31 października 2003 r. (Dz.U. Nr 194, poz. 1902)tj. z dnia 18 marca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 548) obowiązującego w czasie pobytu powoda w pozwanym Areszcie Śledczym w S.. Zapis par 32 ust 3 pkt. 2 ww. regulacji stanowi zaś, że

do obowiązków oddziałowego w czasie pełnienia służby w porze nocnej, oprócz wymienionych w ust. 2 pkt 3-4 i 6-7, należy w szczególności kontrolowanie, w nieregularnych odstępach czasu, nie rzadziej niż co dwie godziny, zachowania osadzonych w celach oraz zwiększanie częstotliwości kontroli, jeżeli wynika to z własnych spostrzeżeń lub poleceń przełożonych. Instrukcja nr 16/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie zapobiegania samobójstwom osób pozbawionych wolności w par 15 ust 1 stanowi zaś, że zwiększony nadzór ochronny, o którym mowa w § 3 pkt 2, polega na zintensyfikowaniu częstotliwości kontroli celi mieszkalnej zarówno w porze dziennej jak i nocnej. Prześwietlanie cel stosowane było przez funkcjonariuszy ochrony pozwanego na podstawie obowiązujących regulacji, zatem nie było bezprawne. Ponadto biegła sądowa z zakresu psychologii K. M. w sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii stwierdziła, że M. K. w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. nie był pozbawiony snu całkowicie, a naturalne mechanizmy przystosowawcze psychiki powodują, że organizm po pewnym czasie habituuje i przyzwyczaja się do snu przy zapalonym świetle, a także przy zmianach natężenia oświetlenia. Zaburzenia snu powoda prawdopodobnie wynikały także z trudności adaptacyjnych do nowej sytuacji życiowej i drastycznymi zmianami żywymi (sam fakt konieczności odbywania kary, itp.). Powód nie zgłaszał lekarzowi problemów ze snem, ani nie prosił o wsparcie farmakologiczne w tym zakresie. W istocie książeczka zdrowia powoda nie zawiera zapisów dotyczących zaburzeń snu ani prośby o wsparcie farmakologiczne w tym zakresie. Zatem nie ma podstaw do uznania, by prześwietlanie cel w porze nocnej było działaniem bezprawnym strony pozwanej, a także by wyrządziło w zdrowiu fizycznym czy psychicznym powoda jakikolwiek uszczerbek.

Kolejnym zarzutem powoda, podniesionym jednak nie w pozwie, lecz na dalszym etapie postępowania, była praca wykowana według niego ponad dopuszczalne normy czasu pracy i bez wynagrodzenia. W tym zakresie wskazać należy, że powód został zatrudniony przy wydaniu posiłków. Jest to praca nieodpłatna, o której stanowi art. 123a par 1 kkw. Stosownie do ww. przepisu za prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, a także za prace na cele społeczne na rzecz: samorządu terytorialnego, podmiotów, dla których organ gminy, powiatu lub województwa jest organem założycielskim, państwowych lub samorządowych jednostek organizacyjnych, spółek prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub gminy, powiatu lub województwa - w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin miesięcznie, skazanemu nie przysługuje wynagrodzenie. Stosownie do treści art. 123a par 4 kkw za wykonywane prace nieodpłatne mogą być skazanemu przyznawane nagrody.

Powód twierdził, że był zmuszany do pracy przez funkcjonariuszy tam, gdzie nie było kamer, w wymiarze czasu przekraczającym 4 godziny dziennie. Jednocześnie jednak zeznał, że pracował na zmiany, jeden dzień pracował, drugi nie, były też dni wolne od pracy. Cytowany wyżej przepis art. 123a par 1 kkw stanowi o wymiarze czasu nieodpłatnej pracy nieprzekraczającym 90 godzin miesięcznie. Jeżeli zatem przyjąć, że miesiąc ma średnio 30 dni, z czego średnio 21 dni są dniami roboczymi, to dzienna norma czasu nieodpłatnej pracy osadzonego wynosi 4,28 godziny. Powód zeznał, że jeden dzień pracował, a drugi nie, zatem nawet gdyby co drugi dzień pracował dłużej niż 4 godziny, nie wykazałby, że był zmuszony do pracy ponad normę czasową określoną art. 123a par 1 kkw. Ponadto powód zeznał, że pracował ponad te 4 godzinny dziennie tylko tam, gdzie nie było kamer. Zatem nie było tak zawsze i cały czas. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że powód wykonywał nieodpłatną pracę na rzecz pozwanej jednostki w wymiarze przekraczającym ograniczenie wynikające z art. 123a kkw. Ponadto z opinii pisemnej jak i opinii ustnej uzupełniającej biegłej sądowej K. M. wynika, iż uznanie negatywnego wpływu na zdrowie psychiczne powoda faktu, że pracował on nie 4 tylko 6-8 godzin roznosząc posiłki czy sprząając, klóciłoby się ze zdrowym rozsądkiem. Praca przez 8 godzin dziennie jest typowym doświadczeniem człowieka i nie wpływa zaburzająco na zdrowie psychiczne. Wręcz przeciwnie. Powód w tym czasie nie przebywał w celi, szybciej upływał mu czas, miał kontakt z innymi osadzonymi i zajecie dla umysłu. Wg. biegłej negatywny wpływ na powoda miała jego emocjonalna postawa wobec naturalnej w zakładzie karnym sytuacji przymusu i władzy, wewnętrzny bunt i złość wobec konieczności wykonywania pracy bez wynagrodzenia pieniężnego, wewnętrzna niezgoda na wykonanie pracy powyżej ustalonego czasu 4 godzin, a nie sam fakt wykonywania pracy przez 6 czy 8, zamiast 4 godzin dziennie.

Kwestia transportów powoda nie ma dla sprawy niniejszej żadnego znaczenia, albowiem transporty osób tymczasowo aresztowanych nie są realizowane przez pozwaną jednostkę penitencjarną.

Zarzut dotyczący koców nie znalazł potwierdzenia w przedstawionym przez powoda materiale dowodowym- świadek R. W. zeznał, że była możliwość złożenia wniosku o wymianę koca, nie było na to terminu, można było koc wymienić, jeśli uważało się, że jest zniszczony. Świadek ten zeznał, że jak ktoś był konfliktowy, to zgody na wymianę nie otrzymywał, ale wg. świadka powód nie był konfliktowy i te zgody otrzymywał. Z kolei świadek R. A. zeznał w tej kwestii, że pościel była wymieniana co dwa tygodnie, a koce były wyprane. Z zeznań świadka A. S. wynika zaś, że osadzony w momencie przyjęcia do jednostki sam wybiera sobie koc, zasadą jest, że osadzony może zgłaszać chęć wymiany koca i jeżeli jest to uzasadnione, taka wymiana jest dokonywana. Koce zdawane do magazynu są poddawane praniu oraz dezynfekcji na podstawie umowy z pralnią zewnętrzną. Nie stosuje się wymiany, jeżeli osadzony nie zgłasza uzasadnionego powodu wymiany lub nie pisze prośby o jego wymianę. W dokumentacji złożonej przez stronę pozwaną nie ma wzmianki o prośbie powoda o wymianę koca oraz o ewentualnej odmowie wymiany. Zatem zarzuty zgłoszone w tym zakresie uznać należy za niewykazane.

Odnosnie umieszczenia powoda w jednej celi z innym osadzonym określonym przez powoda jako „fanatyk sztuk walki” wskazać należy, że powód nie zgłaszał administracji Aresztu zastrzeżeń co do rozmieszczenia w jednej celi z tym osadzonym, jak też nie zgłaszał konfliktów ani zagrożeń z jego strony. W celi numer 408 powód przebywał w okresie od 30 września do 18 listopada 2014 roku. Z dokumentacji przedstawionej przez stronę pozwaną wynika, że w dniu 3 października 2014 r. M. K. zgłosił się na rozmowę z wychowawcą. Dopytywał się, dlaczego celi, w której aktualnie przebywa, nie jest połączona z innymi w grupie spacerowej, usiłował uzyskać odpowiedź, czy jeśli w przyszłości zgłosi chęć przeniesienia do innej celi z uwagi na różnice charakterów i brak możliwości porozumienia się ze współosadzonym, to zostanie rozmieszczony w innej celi. Udzielono mu wyjaśnień na nurtujące problemy. M. K. nie zgłaszał skarg w czasie rozmowy. Powiedział, że obecnie dogaduje się ze współosadzonym i nie czuje się zagrożony. Z zeznań powoda wynika, że był on przez współosadzonego wykorzystywany do treningów, jednak relacje między nim, a tym współosadzonym nie były wrogie. Powód podporządkował się oczekiwaniom tego współosadzonego. Nie zgłaszał administracji Aresztu problemów z rozmieszczeniem ani zagrożeń ze strony współosadzonego. Nie zgłaszał potrzeby kontaktu z psychologiem lub psychiatrą. Z opinii biegłej sądowej K. M. wynika, że pobyt w tej celi powód wspomina jako najbardziej traumatyczny, jednak nie spowodował on żadnych zaburzeń ani uszczerbku w zdrowiu psychicznym powoda. Biegła wskazała, że powód na pewno odczuwał strach, jednak był zdolny do obrania najwłaściwszego sposobu przystosowania, jakim było dostosowanie się do współosadzonego. Poradził sobie zatem w tej sytuacji w najbardziej możliwy konstruktywny sposób, a podkreślenia wymaga, że współosadzony nie był wobec powoda agresywny. Z badania przeprowadzonego przez biegłą wynika, że powód nie jest osobą bezradną ani nadwrażliwą, ani skłonną do reakcji depresyjnych. Nie jest też osobą lękową. Sam o sobie powiedział „jestem taką osobą, że sobie poradzę”. W opinii ustnej uzupełniającej biegła wskazała ponadto, że w wypowiedzi powoda nie było nic takiego, że czuł się zagrożony przez współosadzonego pod względem seksualnym, co sugerował jego pełnomocnik w piśmie zawierającym zastrzeżenia do opinii. Nadto to, że powód odczuwał lęk, nie jest tym samym, co zaburzenia lękowe. Był to strach adekwatny do sytuacji, przy czym sytuacja ta nie przekroczyła możliwości powoda radzenia sobie. Nie była to sytuacja urazu psychicznego. Nie sposób zatem uznać, że na skutek osadzenia wspólne z ww. osadzonym w jednej celi powód doznał urazu psychicznego. Nadto podkreślenia wymaga fakt, że powód nie zgłaszał administracji Aresztu żadnych zagrożeń ze strony tego współosadzonego czy konfliktów, a przy przyjęciu do jednostki był pouczony o konieczności zgłaszania takich sytuacji. Zatem skoro powód nie zgłaszał zagrożeń, konfliktów ani wniosków o przeniesienie, nie zgłaszał się na rozmowy z psychologiem czy psychiatrą, nie zgłaszał obawy o własne życie i zdrowie, to nie ma podstaw do przyjęcia, iż strona pozwana naruszyła dobra osobistego powoda poprzez umieszczenie go w celi 408 z ww. współosadzonym. Nie polegają zatem na prawdzie twierdzenia zawarte w pismach pełnomocnika powoda, że „mimo skarg powoda ta dramatyczna sytuacja nie została przerwana”. Materiał dowodowy sprawy nie daje bowiem podstaw do ustalenia, że powód zgłaszał skargi na osadzenie go z ww. współosadzonym. Nadto samo umieszczenie powoda w jednej celi z osobą z subkultury więziennej samo w sobie nie stanowi o naruszeniu dóbr osobistych (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 września 2015 roku V ACa 346/15).

Podsumowując wskazać należy, że warunki bytowe w pozwanym Areszcie Śledczym w S. nie odbiegały on normy, a odbywanie przez powoda w tej jednostce środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie następowało w warunkach niehumanitarnych ani poniżających. Nie można uznać, by warunki te stanowiły indywidualnie

skierowaną przeciwko powodowi represję. Niedogodności, które go spotkały w związku z pobytem w pozwanej jednostce w takim samym stopniu dotyczyły innych osadzonych. Warunki te zaś były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja zakładu. Pokreślić przy tym należy, że powód przed wytoczeniem powództwa nie składał żadnych skarg (poza kwestią prześwietlania cel) na warunki bytowe w pozwanym areszcie, co wskazuje, iż warunki te były przez niego akceptowane, tak samo jak przez innych współosadzonych. W ocenie Sądu zatem w okresie pobytu powoda w pozwanej jednostce nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. O naruszeniu dobra osobistego w postaci godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie cel lub urządzeń sanitarnych. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012/12/146, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10, LEX nr 1615539). Każdy pobyt w areszcie śledczym czy zakładzie karnym wiąże się z naturalnymi dolegliwościami w postaci pogorszenia standardu życia (...) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11, LEX nr 1228452).

Podkreślić przy tym należy, iż sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok SN z dnia 19.04.2006 r. II PK 245/05 OSNP 2007/7-8/101). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być m.in. stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00 OSNC 2004/4/53 wskazano, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydźciela i celowości zastosowania tego środka.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, by w wyniku pobytu w pozwanym Areszcie Śledczym doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia, a tym bardziej rozstroju zdrowia lub uszczerbku na zdrowiu. M. K. w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. miał zapewnioną opiekę medyczną. W dniu 4 lutego 2014 r. M. K. został poddany profilaktycznemu badaniu lekarskiemu z wynikiem „bez odchyień, zdrowy, bez zleceń”. W dniu 10 lutego 2014 r. wydane zostało skierowanie powoda na badania profilaktyczne w związku z ubieganiem się o podjęcie pracy. W dniu 1 kwietnia 2011 r. w książeczce zdrowia M. K. odnotowano pomiar ciśnienia 167/85 i zalecono leki oraz kontrolę ciśnienia. W dniu 3 kwietnia 2014 r. zanotowano pomiar ciśnienia 147/81. M. K. korzystał z porady medycznej w dniach 29 kwietnia, 24 czerwca, 29 lipca, 10 sierpnia, 30 września, 10 października, 17 października i 24 października 2014 r., w tym z porady lekarza dermatologa w związku ze zmianą skórą. W przypadku obniżonego nastroju, depresji każdy osadzony może zgłosić się do psychologa a także może zgłosić takie dolegliwości pielęgniarce lub lekarzowi ogólnemu. Gdyby taka sytuacja miała miejsce, M. K. byłby konsultowany przez lekarza psychiatrę, a gdyby miał rozpoznaną depresję, zostałby skierowany do oddziału szpitalnego, a taka sytuacja nie miała miejsca. M. K. miał świadomość możliwości skorzystania z pomocy medycznej. Informacja o chęci podjęcia zatrudnienia świadczy o dobrostanie stanu zdrowia osadzonego.

Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, iż wskutek pobytu w Areszcie Śledczym w S. doszło u powoda do powstania nadciśnienia. Związek pojawienia się tej dolegliwości z warunkami panującymi w Areszcie nie został przez powoda wykazany. Wnioski dowodowe strony powodowej w tym zakresie ograniczyły się bowiem do biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, do specjalności których nie należy diagnozowanie nadciśnienia tętniczego.

Odnośnie zaś zdrowia psychicznego powoda Sąd na wniosek strony powodowej dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii. Taka specjalność biegłego została wskazana przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. W sporządzonej opinii biegła sądowa z zakresu psychologii K. M. wskazała, że trudno oddzielić skutki psychologiczne pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. od psychologicznych skutków pobytu w innych miejscach, gdzie powód następnie odbywał karę pozbawienia wolności. Biegła odniosła się jednak do wszystkich wskazanych przez powoda nie tylko w pozwie, ale w rozmowie z biegłą, zarzutów dotyczących warunków panujących w Areszcie i szczegółowo przeanalizowała te zarzuty w aspekcie skutków psychologicznych dla powoda. Opinia biegłej jest niezwykle szczegółowa i wyczerpująca, nadto uzupełniona została opiniami uzupełniającymi - pisemną i ustną, i w ocenie Sądu wyjaśniła wszelkie zgłaszane wątpliwości. We wnioskach opinii pisemnej zasadniczej biegła wskazała, że pobyt w Areszcie Śledczym w S. był dla M. K. bardzo trudnym doświadczeniem emocjonalnym i psychofizycznym, jednak nie wywołał zaburzeń zdrowia psychicznego ani innych uszczerbków na

zdrowiu psychicznym badanego. Przeżywanie negatywnych stanów emocjonalnych, takich jak: złość, rozdrażnienie, w odpowiedzi na trudne sytuacje życiowe jest adekwatną reakcją i nie jest zaburzeniem zdrowia psychicznego. Przeżywane przez badanego stany nie występowały w nasileniu zakłócającym normalne funkcjonowanie (badany był aktywny, wypełniał swoje obowiązki, „układał” relacje ze współwziętnymi w sposób pozwalający unikać waśni i konfliktów), ani też w stopniu budzącym niepokój lekarza pierwszego kontaktu, z którym miał stały kontakt czy też funkcjonariuszy. Na stan psychiczny badanego i jego pobudzenie nerwowe wpływ też miały okoliczności życia osobistego badanego. Przeżywane emocje w największej mierze składały się ze złości i niezgody badanego na sytuację: bycia karanym za skargi (badany tak to odczuwał), niesprawiedliwości i świadomości, że Areszt dysponuje wolnymi wyremontowanymi celami, podczas gdy badanemu przyznano cele najgorszego sortu. Powoda cechuje zdrowa, zwarta i spójna osobowość. Jego aktualny stan psychiczny jest stabilny. Biegła nie zaobserwowała u powoda objawów nerwicy lękowej ani depresyjnej. Wskazane przez powoda objawy takie jak niemiłe wspomnienia czy przebudzenia w nocy regulowane lekiem K., przy normalnym funkcjonowaniu w każdej sferze życia, nie wyczerpują kryteriów klasyfikacyjnych dla diagnozy zaburzeń adaptacyjnych. Ustosunkowując się do zarzutów strony powodowej zgłoszonych do opinii zasadniczej biegła sądowa w opiniach uzupełniających wskazała, że powód został poddany przez nią wywiadowi złożonemu z pytań opartych na kryteriach diagnostycznych (...) oraz że powód nie wyczerpał tych kryteriów umożliwiających stwierdzenie (...). Biegła podkreśliła, że z samego faktu wystąpienia stresorów nawet nadzwyczajnych nie wynika konieczność wystąpienia urazu czy innej formy uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Biegła wskazała, że w swojej narracji powód w bardzo małym stopniu koncentruje się na swoich przeżyciach, głównym motywem jego wypowiedzi i rysem emocjonalnym ujawnionym w takcie wywiadu była jego emocjonalna postawa wobec konieczności wykonywania pracy, bunt i złość wobec przeżywanych niedogodności, poczucie wykorzystania. Biegła wskazała w ustnej opinii uzupełniającej, że w wypowiedziach powoda „nie było opowieści o cierpieniu, było tam po prostu wnerwienie”. Faktycznie najbardziej poniżające dla powoda było samo przyjęcie roli więźnia i związanej z tym podległości, odczuwanej niższości oraz przymusu i władzy innych osób nad nim. Odbywanie kary pozbawienia wolności jest w sposób immanentny związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, a domagając się zadośćuczynienia na doznaną krzywdę osoba osadzona powinna wykazać, że ciężar gatunkowy tych dolegliwości był na tyle znaczny, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 roku I ACa 170/14.

Badanie osobowościowe powoda wykazało, że nie jest on osobą bezradną, nadwrażliwą ani skłonną do reakcji depresyjnych, nie jest też osobą lękową. Dzielenie celi z osadzonym budzącym poczucie zagrożenia przyczyniło się do życia w napięciu, jednak nie można powiedzieć, że powód był bezradny wobec zagrożenia i że był w tej sytuacji całkowicie pozbawiony kontroli. Kryteria klasyfikacyjne zarówno zaburzeń adaptacyjnych jak i (...) mówiące o zagrożeniu życia, zdrowia, wolności seksualnej zakładają, że osoba przeżywa niemoc, bezradność wobec zagrożenia, nie może zrobić nic z celu poprawy swojej sytuacji, a taka sytuacja tutaj nie występuje. Biegła wyjaśniała, że zgodnie z wiedzą psychologiczną oraz kryteriami diagnostycznymi (...)10 ryzyko wystąpienia zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym w odpowiedzi na występowanie stresorów zależy nie tylko do cech stresora ale w głównej mierze od indywidualnych predyspozycji, wrażliwości, poprzedzającej historii życia jednostki oraz osobowości. W ocenie wielkości stresorów bierze się pod uwagę ponadto nagłość i nieprzewidywalność wystąpienia stresora, brak kontroli i możliwości wpływu na jego występowanie, nasilenie, czas jego oddziaływania na jednostkę, ciągłość występowania, świadomość tymczasowości jego występowania, świadomość specyfiki własnej sytuacji, całkowity brak lub występowanie wsparcia psychicznego. W przypadku powoda biegła wskazała, że czynnikami, które obniżają negatywny wpływ stresorów na psychikę są: relatywna kontrola nad sytuacją, czyli fakt, że powód sam się zgłosił do odbycia kary, świadomość specyfiki miejsca oraz tego, że uda się do miejsca, w którym na pewno nie będzie mu dobrze, świadomość, że sytuacja ta jest tymczasowa, znajomość czasu jej zakończenia, wsparcie rodziny oraz czynnik zwiększający wpływ stresorów-odejście żony. Biegła wyjaśniła nadto, że zaburzenia adaptacyjne nie są chorobą. Odzwierciedlają wysiłek psychiki przystosowania się do nowej, trudnej sytuacji. Pojawiają się w okresie adaptacji do istotnych zmian życiowych, zwykle w ciągu miesiąca od wystąpienia istotnych zmian życiowych lub stresującego wydarzenia, a czas trwania objawów nie przekracza zazwyczaj 6 miesięcy. M. K. nie przejawiał zaburzeń adaptacyjnych podczas pobytu u pozwanego. Według biegłej M. K. nie cierpi na (...). Objawy (...) obejmują epizody powtarzającego się przeżywania urazu na nowo (są to tzw. flashbacki). Powód zanegował ich występowanie. Potwierdził jedynie, że przypomina sobie czasem

różne sytuacje więzienne. Powracanie wspomnień, w tym przykrych, jest naturalnym zjawiskiem i nie wystarcza do stwierdzenia (...). Nie jest to to samo zjawisko, co przeżywanie urazu na nowo, czyli flashback. Badany nie cierpi także na utrzymujące się poczucie "odrętwienia", czy na ośpienie uczuciowe, nie izoluje się od innych ludzi, prawidłowo reaguje na wymogi pełnionych ról społecznych i otoczenia. Nie cierpi na ataki lęku oraz paniki. Nie cierpi na ataki agresji. Ponadto nie przeżywa nastrojów depresyjnych. Napięcie nerwowe, które odczuwa nie uznaje za wystarczające dolegliwe by zgłosić się do lekarza lub psychoterpeuty. Wspomaga się ziołowym lekiem K. dostępnym w aptece bez recepty. Funkcjonowanie społeczne w sferze relacji i życia zawodowego nie jest zaburzone. Biegła wskazała, że w przypadku osób, które cierpią na (...), wpływa on zaburząco na pełnienie podstawowych ról społecznych., m.in. z powodu odrętwienia emocjonalnego, depresyjności, zubożenia uczuciowego, niemożności osiągnięcia stanu integracji psychicznej umożliwiającej podjęcie i realizacji zobowiązań, irracjonalnych zachowań związanych z występowaniem flash-backów, np. utrata kontaktu z rzeczywistością i chwytanie za broń podczas samowzbudzenia urazu związanego z walką na froncie. Często osoby, u których zdiagnozowano (...) przynoszą sobie ulgę korzystając z alkoholu lub narkotyków, albo też przedawkowując leki psychotropowe. Biegła wskazała, że w przypadku powoda mamy do czynienia z sytuacją, gdzie realizuje się on w nowym związku, jest zakochany, odbudowuje i wzmacnia więź z córką, naprawia relacje z byłą żoną. Podjął pracę zarobkową za granicą i wynikające stąd zobowiązania, pomaga innym ludziom, wytoczył proces i realizuje obowiązki i zadania z tym związane (spotkania, pisma, itp.). Powód zaś neguje pojawianie się ataków paniki i agresywne reakcje oraz nastroje depresyjne. Neguje także występowanie drażliwości i niepokoju w ciągu dnia. Biegła wskazała, że warunki, w których przebywał powód, były trudne, lecz z samego faktu występowania trudnych okoliczności i warunków nie wynika bezpośrednio konieczność występowania zaburzeń zdrowia psychicznego.

Opinia biegłego podlega ocenie jak każdy środek dowodowy, jednak w oparciu o właściwe dla jej oceny na płaszczyźnie merytorycznej kryteria, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłych podlega przy tym ocenie sądu, według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłym pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłych. Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu na podstawie całego zebranego w sprawie materiału, a zatem, na tle tego materiału konieczne jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, jego specyfika wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem specjalistów, zwłaszcza w sytuacji gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Wskazać nadto należy, że opinia biegłych nie podlega, jak dowód na stwierdzenie faktów, weryfikacji w oparciu o kryterium prawdy i fałszu, lecz poprzez pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Jeśli więc opinia biegłego nie zawiera niejasności, wewnętrznych sprzeczności ani luk, oparta została na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, biegły w sposób należyty uzasadnił swoje wnioski (tj. w szczególności przedstawił tok swego rozumowania w sposób poddający się kontroli pod względem logiki), a konkluzje opinii są konkretne i przekonujące oraz wynikają z przeprowadzonych przez biegłego czynności (np. badań) oraz toku rozumowania, to brak jest podstaw do uznania takiej opinii za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzania na podstawie art. 286 k.p.c. dodatkowego dowodu z opinii innych biegłych lub uzupełniającej opinii przez tego samego biegłego tylko z tej przyczyny, że strona postępowania nie zgadza się z treścią opinii. Innymi słowy wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie. Gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń, wyjaśniając znaczące dla istoty sprawy okoliczności, to nie

zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Jeżeli zatem w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających specjalistycznej wiedzy sąd zasięgnął opinii biegłych, to ewentualne powołanie jeszcze innych biegłych można by uznać za powinność sądu tylko wtedy, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości. W szczególności sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłego, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2018 roku, IV CSK 599/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 kwietnia 2017 roku, I ACa 642/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że biegła sądowa K. M. sporządziła opinię zgodnie z treścią postanowienia dowodowego w tym przedmiocie, a opinia ta nie zawiera braków ani sprzeczności. Istotne zaś okoliczności dotyczące jej przedmiotu, ustalone na podstawie przeprowadzonych przez biegłą badań są przedstawione w sposób nie budzący wątpliwości, co pozwala na przyjęcie, że sporządzona przez nią opinia jest jasna i nie zawiera twierdzeń i wniosków, które nie znajdowałyby oparcia w materiale dowodowym sprawy, w wiedzy i doświadczeniu zawodowym biegłej oraz zasadach logiki. Zawarte w treści opinii wywody i wnioski pozwalają na prześledzenie toku rozumowania biegłej i ustalenie, że wyciągnięte wnioski są logicznie poprawne. Konkluzja biegłej jest stanowcza i odpowiednio umotywowana. Stąd też Sąd, mając na uwadze, że opinia została sporządzona zgodnie ze zleceniem, a także że jej treść wskazuje, że twierdzenia i wnioski biegłej znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy i nie stoją w sprzeczności z zasadami logiki, uznał opinię za przydatną do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Jak zaś wynika z ugruntowanego poglądu judykatury, żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. (vide wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 maja 2019 r. I ACa 653/18. Dlatego też oddaleniu uległ wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, a także wniosek ewentualny o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry. Warto w tym miejscu podkreślić, że ani w pozwie ani w piśmie przygotowawczym strony powodowej z dnia 2 marca 2016 r. powód nie wskazywał na występowanie u niego zaburzeń adaptacyjnych czy (...). Twierdzenia w tym zakresie pojawiły się dopiero w zarzutach do opinii biegłej sądowej, a zatem uznać je należy za spóźnione. Biegła sądowa K. M. w opinii uzupełniającej ustnej wskazała, że posiada wiedzę w zakresie diagnozowania zaburzeń adaptacyjnych oraz (...), choć nie może wydać w tym zakresie diagnozy. Niemniej jednak stanowcza i przekonująca opinia biegłej stanowiła w ocenie Sądu wystarczającą podstawę do orzekania merytorycznego w sprawie, zatem powoływanie kolejnych biegłych czy to z zakresu psychologii czy psychiatrii było niecelowe.

Oddaleniu uległy także wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z oględzin cel. Dowód ten Sąd uznał za całkowicie nieprzydatny do oceny warunków bytowych w celach, w których przebywał powód, albowiem z zeznań świadków strony pozwanej wynika, iż cały oddział 2 pawilonu B, w którym był osadzony powód, został poddany w 2015 roku kapitalnemu remontowi. Zatem dokonanie przez Sąd oględzin cel po wykonanym remoncie nie doprowadziłoby do poczynienia ustaleń ich stanu na czas pobytu powoda w areszcie czyli na okres od stycznia do listopada 2014 r. Jak zaś już wspomiano w rozważaniach poświęconych powierzchni cel mieszkalnych bez znaczenia pozostaje, jaką powierzchnię celi zajmuje sprzęt kwaterunkowy, gdyż nie wpływa on na ustalenie powierzchni użytkowej celi. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić treść zarządzenia nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalenia pojemności jednostek penitencjarnych. Zgodnie z § 4 ust. 4 tego zarządzenia - do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się jedynie wnęki okiennej i grzejnikowej, a także powierzchni znajdującej się poza kratami wewnętrznymi oraz wydzielonych kącików sanitarnych. Z tego względu za zbędne Sąd uznał ustalenie powierzchni cel zajętej przez sprzęt kwaterunkowy i pozostałej powierzchni cel, gdyż nie wpływa to na powierzchnię celi podlegającej przeliczeniu na jednego osadzonego w rozumieniu art. 110 § 2 KKW. (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 roku sygn. I ACa410/14). Zatem również w niniejszym postępowaniu Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność obmiaru i obliczenia powierzchni cel, w których przebywał powód celem

ustalenia ich powierzchni niezajętej przez sprzęt kwaterunkowy i inne urządzenia stanowiące ich wyposażenie, jak również i wniosek o przeprowadzenie dowodu z oględzin cel na ww. okoliczność. Powierzchnia celi zajęta przez sprzęt kwaterunkowy nie ma bowiem znaczenia z punktu widzenia minimum powierzchni w celi statuowanej treścią art. 110 par 2 kkw. Tym samym prowadzenie wnioskowanych dowodów było zbędne.

Ponownie pokreślić należy, że powód w niniejszym postępowaniu domagał się zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, nie zaś na podstawie art. 445 kc.

Jednakże nawet poszukując podstawy żądania powoda w przepisach art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. wskazać jedynie pokrótce należy, iż zgodnie z powyższymi regulacjami w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Jak z powyższego wynika niezbędnym warunkiem uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie wywodzonego w oparciu o powołane przepisy jest stwierdzenie, że w wyniku bezprawnego zachowania sprawcy doszło u poszkodowanego do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Stwierdzone uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia musi stanowić przyczynowo adekwatny skutek zachowania sprawcy. W rozważanej sprawie powód nie podnosił, iż doszło do rozstroju jego zdrowia fizycznego lub uszkodzenia ciała, jak również nie wykazał faktu rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy jego stanem zdrowia a warunkami, w jakich przebywał u pozwanego w okresie zakreślonym granicami żądania pozwu.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, którego autentyczność nie była przez strony kwestionowana, ani też nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadków A. S., T. C., J. A. i J. S., mając na względzie to, iż są one logiczne, spójne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym z dokumentów. Zeznania świadków R. W. oraz R. A. Sąd uznał za przydatne do ustaleń faktycznych, albowiem świadkowie ci okresowo przebywali z powodem w tej samej celi, jednak ich zeznania nie potwierdziły większości stawianych w pozwie zarzutów. Sąd dał wiarę w większości zeznaniom powoda, jednakże tylko w takim zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Podkreślenia jednak wymaga, że niektóre zeznania powoda nie zostały potwierdzone przez powołanych przez niego świadków. Zeznania w tej części, jako stanowiące nie podparte innymi dowodami twierdzenia strony, nie mogły uzasadniać zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te, zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. składa się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, którego wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity z 2013 roku poz. 461 ze zm.) na kwotę 2 400 złotych. Postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 roku powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości, jednakże zwolnienie to nie obejmuje obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji.

SSR Małgorzata Janik – Białek

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować (zwolnienie lekarskie S. ref. w dniach 17 i 18 października 2019 r.);
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełnomocnikowi powoda zgodnie ze złożonym wnioskiem.

3. Zwrócić stronie powodowej kwotę 100 zł uiszczoną tytułem opłaty do wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, albowiem postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 r. powód został w całości zwolniony od kosztów sądowych.
4. Wypis pkt. 3 zacytowania doręczyć pełnomocnikowi powoda.
5. Akta przedłożyć do postępowania międzyinstancyjnego z apelacją, zażaleniem lub za 28 dni od wykonania z dowodami doręczenia.

SSR Małgorzata Janik – Białek

S., dnia 21 października 2019 r.